

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Licznie zebrani Artyści i Amatorowie Muzyczni, wczoraj jako w Niedzielę między okładową uroczystości swej Patronki S. Cecylii, odegrali w Kościele OO. Bernardynów Mszę kompozycji Rektora *Elsnera*. — Sodaliśtwa muzyczne założone od roku, pomnożyło się wielu znakomitemi członkami; zapisywanie się dotąd trwa u JX. *Kaznodziei Franciszkańskiego*.

JW. Jeneral Major, *Meier*, przybył do Warszawy.

Cały zeszyty tydzień był ciepły, niektóre godziny jakby w porze wiosennej dozwalały używać przeciwdek wokolicy stolicy i przechadzek po ogrodach.

Wszystkie miejsca wczoraj w teatrze narodowym napełniająca publiczność, raczyła przyjąć łaskawie nową Komedję *Miasteczko* czyli *ukarana próżność*, i zaszczycała przywołaniem JPanią *Jankowską*, grającą główną rolę.

W Składzie A. *Brzeziny* wyszły z druku 2 nowe *Tańce Polskie i Mazur* pod tytułem: *Warszabad w Warszawie*, kompozycji A. *Orłowskiego*. Exemplarz kosztuje złp: 1.

Na jednej z licytacji odbytych w zeszłym tygodniu, pewny z obcych kupił starą książkę; iakież jego było wzruszenie, gdy przyszedłszy do domu i zacząwszy przeglądać tę świeżo nabytą książkę, poznał, iż to była ta którą przed 40 laty odebrał w szkołach jako nadgródę zrak s. p. *Kopczyńskiego*, a która mniemał że jest

spaloną w czasie pożaru wkrótce po otrzymaniu jej w ydarzonego.

We wsi okilkanaście mil od stolicy odległej, Parobek wiejski lat 38 mający, od lat 7 po długiej chorobie zaczął czuć że na jedno ucho mniej słyzy niż zwykle; głuchota pomnażała się coraz bardziej, nakoniec ogłuchł i na drugie ucho, a od roku prawie nie niemógł słyzeć. Tego lata gdy znajdował się w polu, ujrzał psa biegnącego, zdawało mu się że to jest pies wścickły, przelękniiony wskoczył na drzewo, a gdy już pies oddalił się, zszedł z drzewa, lecz w tejże chwili głuchota ustała, i teraz słyzy iak dawniej.

W *Kielcach* d. 15 z. m. przy ukończeniu nabożeństwa *Jubileuszowego*, na uroczystej processji znajdowało się przeszło 20,000 osób wszelkiego stanu i wieku. Między opisami tego nabożeństwa znajduje się następujący: *Więźnie* na chwilę przystępowania do S. Komunji, rozkućci z kajdan, po odebraniu poprzedzającej nauki i odbyciu spowiedzi, w liczbie 174 przypuszczeni zostali do stołu pańskiego. Także i w *Chęcinach* 130 tamecznych więźni otrzymawszy duchowne nauki, dopełniło tejże Chrześcijańskiej powinności. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Anglii.

Dnia 10. b. m. daną była w Londynie wielka uczta, z powodu Instalacji Pana *Brown*, nowego Lorda Maiora czyli Prezydenta tej stolicy. Między zaproszonymi osobami znajdo-

wali się: *Hrabia Liwerpol, PP. Kanning, Pell, Huskisson*, Posel Francuzki *Xże Polinjaki* t. d. Przy skończeniu obiadu, spełniono toasty za zdrowie Króla, *Xcia Jork*, całej armji, *Xcia Klarencji* i całej floty Angielskiej. — Do Parlamentu przygotowali ludzie różnego stanu znaczną liczbę prośb. — W *Gazecie Merkursy Liwerpolski* umieszczono między innymi te słowa: „Życzylibyśmy z duszy, żeby cierpiący Grecy, tak przedkoitak dobrze byli opatrzeni w materjały wojenne, iak *Wice Król Egiptu*, dla którego z tutejszego portu bez zwłoki ustawicznie posyłaia granaty, kartacze, i inne amunicje! — Donoszą z *Nowego Jorku* że d. 23 Wrze: odbył *P. Robertsen* w tem mieście podróż na powietrzną, puściwszy się o godzinie 10 wieczorem balonem, a wczasie gdy już znacnie się uniośł w górę, spalił w powietrzu faierwerk, który miał z sobą na łódce balonu, co zadowolało licznie zgromadzoną publiczność. Pan *Robertson* spuścił się teje nocą na małą wyspę o półtory mili od *Nowego Jorku*, gdzie go z radosnemi okrzykami przyjęto, oraz dano znak armaty, dla oznajmienia w takim czasie spuścił się na wyspę.

z *Francji.*

W czasie przybycia Króla Francuz: do *Fon-tenble*, powiewały z wszystkich okien białe chorągwie. W towarzystwie *Xcia Delfina*, i jego Małżonki odwiedzał Monarcha kilka tamiecznych szpitalów i hojnie obdarzył, a dla ubogich w tym departamencie zostających, wręczył Prefektowi 14,000 franków. *Hrabia St. Krik* (Cricq) Minister stanu, członek izby deputowanych, powołany został do Rady stanu. — *Franciszek Tenans*, od pewnego czasu fałszujący monetę, stawiony został niedwno przed Sąd Kryminalny w *Paryżu*. Gdy go zapytano, iakim sposobem zfałszował kilkadziesiąt sztuk różnej monety, odpowiedział z szyder-

stwem: „Moi Panowie, to jest tajemnica, która się publiczności nie wyjawia“ Tego zbrodniarza osądzono na karę śmierci. — W *Strasburgu* osądzono na 5 lat do kajdan *Kirasjera*, 7 pułku, zato, że wołał na publicznej ulicy: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje Król Rzym-ski!“ niemniej użył rodziny Królewskiej. — Teatr Włoski w *Paryżu*, znajduje się w bardzo krytycznym położeniu, gdyż po oddaleniu się pierwszych artystów, mało teraz bywa odwiedzających. *Dziennik Gwiazda* cieszy amatorów tego Teatru, że w krótko powróci *Panna Sontag z Berlina* i podźwignie tę upadającą scenę. — Według historycznych wiadomości, Królestwo *Niderlandzkie* ma 180 miast a w nich w ogóle 1,646,601 mieszkańców w temże państwie jest 3,670 gmin ziemskich mających 4,072,422 mieszkańców.

z *Hiszpanji.*

Król ponowił rozkaz żeby *Rządowi Algierskiemu* wypłacono niezwłocznie cały dług jaki mu jest winien *Rząd Hisz.*; to rozporządzenie jest istotnie potrzebne, gdyż *Korsarze Algierscy* już połączyli się z *Korsarzami Kolumbijskiemi*, dla popełniania najokropniejszych bezprawioń przy brzegach hiszpańskich. W tym względzie odebrano już smutne wiadomości z *Malagi* i innych miejsc nadbrzeżnych w tem państwie. — *Znany Trapista* który w *Katalonii* w roku 1823 naczelnym był chłopów walczył przeciw *Konstytucjonistom*, a później z rozkazu Króla był zawieszony do *swego-kłysztoru*, zakończył życie d. 9 z. m. W wilem zgonu udał się ten Zakonnik za pomocą jednego z braci, do *Kościola*, gdzie przyjął *SS. Sakramenta*, a w chwili gdy czuł że jest blisko zgonu, kazał sobie według zwyczaju tego zakonu, usypać krzyż z popiołu na podłodze swego-klisztoru, na który padł z natężeniem ostatniej woli, i po krótkiej chwili rozstał się z tym światem.

Z Krakowa. — Uniwersytet Jagielloński, przez ustanowienie Kuratorji Generalnej, skutkiem dobroczynnej Opieki Trzech NN. Dworów, odzyskał dziś dawną świetność i wolny przystęp dla młodzieży sąsiedzkich krajów. — Najpiękniejszym teraz miejscem przechadzek publicznych, są nowe plantacje za Kościołem S. Piotra, prawie już ukończone. Co tylko gust i rozmaitość może mieć przyjemnego, w pośród nieznośnych przeszkód, wszystko tam niemiał jest zbrane. Przeszłość od *Nowej Bramy*, aż do *Stradomia*, niegdys okoliczności, dzisiaj zachwyca znawców. — *Flora Polska* nadal ciągle wychodzić będzie. Siódmy Tomik wyjdzie 8 Grudnia i tak następne. Do 6 tomiu, przyłączona jest rycina wyobrażająca wizerunek Prezesa Senatu krak.: wyłożona w pięknej litografji *Wyszowskiego*.

Z Portugalji.

Dnia 30 z. m. rozpoczęło się w *Lisbonie* posiedzenie *Kortezów*, w pałacu *Aiuda*. Przed tronem Królewskim wystawione było krzesło na kilku stopniach dla Królowy Reientki, a po prawej stronie tronu drugie, dla Xcía *Karola* Prezydenta Izby Parów, obok którego zajął miejsce Wice Prezydent, Kardynał Patriarcha *Lisbony*, za nim Parowie w dwóch rzędach po prawej, a deputowani po lewej stronie. Prezydent mianował deputacją złożoną z 12 Parów i 12 Deputowanych, na przyjęcie Królowy, która zasiadłszy w krzesło, miała stosowną mowę do Parów i Deputowanych Królestwa Portugalskiego, po jej ukończeniu, oświadczył Minister spraw wewnętrznych w imieniu Królowy całemu zgromadzeniu, że posiedzenie na rok 1826 rozpoczęło się, przeto członkowie każdej izby w dniu 31 ogodzinie 9 zrana udadzą się na miejsce swego przeznaczenia; poczem zbliżył się Prezydent Izby Parów do tronu i polecił aby 2 rzędu szla-

chty podali Królowie otwartą Księgę S. *EWangelji*, na której zaprzysięgła nową konstytucją, według przepisanej formy. Potym obrzędzie Królowa przy odgłosie armat wróciła do swego pałacu.

Wyiątek z listu z Krzemieńca z d. 16 Paźd.

Nasze miasteczko acz szczupłe, niewa atoli czasami korzyści miast wielkich, że go niepominią znakomici w świecie artyści. Znameni są i nam *Katalani*, *Szymanowska*, *Lipiński*, *Busze* i wiele innych. Temi dniami mieliśmy tu inne zjawisko. Talent każdy, ile wymagający długiej i uporczywej pracy, przy naturalnych zdolnościach, i jeżeli zadziwia gdy go w dojrzałej osobie znajdziemy, zadziwić musi więcej gdy się da dostrzedz w dziecku które zdaie się nie miało dosyć czasu i zastanowienia się do nabycia go w wysokim stopniu. W naszych czasach o podobnych zjawiskach pisma publiczne mówiły. Gazety zagraniczne wślawiły młodego Barona *List*, a małego *Krogulskiego* Warszawskie. Podobny fenomen dał się nam tu widzieć w osobie Panny *Adeli Pawłowskiej*. Słyszac eksekwowane przez nią najtrudniejsze sztuki *Moszelesa*, *Humla* i t. p. ledwie uwierzyć można było, że to pod ręką ośmioletniego dziecka fortepjan takie wydaie dźwięki. Mała jej rączka, co więcej przez usiłowanie niżeli przez wiek zaczęła niedawno dosięgać oktawy, z dziwną szybkością, lekkością, mocą i szczególnem wyrobieniem lewej ręki przebiegała klawisze. Najtrudniejsze miejsca przehywa bez widocznego natężenia i z taką spokojną śmiałością i bacznością, iakie niezawsze w dojrzałym artyście widzieć się daia. Wykonanie sztuki, nie jest u niej prostem wyrecytowaniem wyuczonej dobrze lekcji, ale jest prawdziwie jej deklamowaniem trafiającem w charakter dzieła. Jakiej zaś iuz siły

w rękę przez wprawę nabyła, dosyć powiedzieć, że bąc dla wezwyczenia ręki do instrumentu na którym miała się dać słyszeć, bąc też przez grzeczność dla odwiedzających ją osób, nareszcie dla próby z muzyką, Koncert *Humla z A. mol*, 8 razy w jednym dniu przegrała, na żadne prawie nieskarżąc się zmordowanie; nadzwyczajna pamięć równie jest zadziwiająca, bo oprócz szkoły *Kramera* która była zasadą jej nauki, trudno wierzyć ile umie sztuk najtrudniejszych. Bez zbyt wielkiej trudności czyta nóty i wcale niedługiego potrzebuje czasu do wyuczenia się by najtrudniejszego Koncertu. Wciągu zaś uczenia się sama właśnie zgłębia, gust i sposób, w jakim najlepiej można zastosować się do wydania myśli autora, i dziwnie łatwo pojmuje sprostowanie w tem swoich nauczycieli któremi są własna jej Matka i Wuj. Innego dnia grała Koncert *Humla z H. mol*, i *Warjacje Moszelesa z F. dur*, oprócz innych dzieł. Wspominamy to iedyndie dla dania miary jej talentu. Jeżeli, jak się spodziewać należy, w tym stosunku postąpi dalej w swej sztuce, można rokować, że *P. Pawłowska* w swoim czasie zastąpi godnie miejsce *P. Szymanowskiej* i równie jak ta swoim talentem zachwycać będzie publiczność narodową i obcą. Życzyłby tylko należało żeby niesłuszny a niestety zbyt zwykły w naszym kraju przesąd, nieusuwał jej względów Publiczności, dla tego tylko, że ten talent nie na obcej ale na naszej urodził się ziemi!

DONIESIENIA.

W domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 Lite: B. położonym, dawniej Miszkowskich zwanym, są do naiecia każdego czasu 3 wielkie Sale na 1 piętrze, służyć mogące na składy różnych Towarów, lub Mebli, o cenie i warunkach dowiedzieć się można u Administratora tegoż domu przy ulicy Elektozalnej pod Nr 755 mieszkającego.

Uwiadamia się Szanow: publi: iż w kontynuacji ekscjacji dalszej, Licytacji przedmiotów iako to: Obrazów

olejnych, Kopersztuchów, Instrumentów fizycznych i matematycznych, Rzeźb, Marmurów, Mebli, Numizmatów i innych efektów, do zbiorów pod N. 484 będących nalezących, tu w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617 w Pałacu dawniej Biblioteka Zaluskich zwanym, dnia 28 Listopada r. b, od godziny 10 rannej rozpocznie się dni następnych kontynuowana będzie. — Sta: M o d z e l e w s k i Kom: Pewny podróżny ma swój pojazd i konie, wyjeżdża w następny wtorek do Petersburga przez Rygę zyczy sobie wynaleść kompanje do tejże podróży. O warunkach powzięć można wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 5.

Dnia 25 b. m. osoba idąc przez ulice Leszno, Tłomackie, Bielańska i Senatorska zgubiła Obrączkę służną na której w środku jest rok 1823. Znalazcy z oddaniem pod Nr 732 na Lesznie, ofiaruje się Rubli 10 przy ulicy Piwnej Nr: 105 na Iszem: piętrze. na naiecia od Nowego Roku, 3 pokoje świeżo odmalowane, kuchnia i piwnica.

J. Gregorowicz Skład Towarów Futrzanych, przeniesionym został pod Nr 4, pod temiż filarami przedw. Ratusza iak był dawniej. Pofeca się z różnemi gatunkami towarów futrzanych, własnej fabrykacji, ręczniejąc za dobroć i świeżość towarów, oraz ceny miarkowane stosownie do gatunku.

Jest do sprzedania Skrzynia Cyprysowa do konserwowania Futer, Sukna i t. d. Zyczący sobie takąwa nabyć, zgłosi się pod Ner 244 przy ulicy Mostowej na 2gie piętro.

Podpisana Wdowa donosi interessantom, iż po zmarłym swym Mężu s. p. Franciszku Dornfeld Mecenasię, spisuje inwentarz przed W. Wilskim Reientem pod Nr 554 przy ulicy Długiej mieszkającym i takowy inwentarz zakończonym będzie w dniu 28 Listopada r. b. o godzinie 3 z południa. Do tego więc terminu wszelkie długi do inwentarza podawane być mogą.

Karolina z Gaiewskich Dornfeldowa. Mieszkanie składające się, z przedpokoiu i 3 Pokoi przy ulicy Miodowej, jest zaraz do naiecia. Wiadomość powzięść można w Cukierni Lursa na przeciw Ob: Kapucynów.

W dniu 22 b. m. zginął Wyżelek młody, kasztanowaty, mający długie uszy, i ogon krótki. Ktoby go posiadał, uiech raczy oddać do Murgrabiego Pałacu Prymasowskiego zwanego, zaco odbierze dobrą nagrodę.

Teatr. Jutro Kom: *Damy i Husary* i Balet *Walese Krakowskie*.